



Mało jest miejsc, nawet w mieście tak prześląkniętym historią jak Warszawa, które byłoby aż tak zrośnięte z tradycyjną tkanką miasta jak Fabryka Norblina. Gdy po całych dekadach zaniedbania i degradacji pojawia się szansa na rewitalizację, pytanie nie brzmi „Czy?”, ale „Jak szybko?” i „Jak dobrze?”. Na szczęście udało się i szybko, i świetnie. Fabryka Norblina stanowi modelowy przykład tego, jak ze wsparciem nowoczesnego wzornictwa oraz innowacyjnych technologii można ratować obiekty.

Gdy w 1882 Ludwik Norblin wykupił wytwórnię platerów braci Buch – pod dzisiejszym adresem Żelazna 51 – za jego firmą stało już ponad 60 lat sukcesów i ekspansji. W ciągu tego czasu skromny, choć prężny zakład metalurgiczny stał się potentatem w skali nie tylko zaboru rosyjskiego, ale całej Rosji. Nieprzerwana koniunktura i doskonale zarządzanie uczyniły z norblinowskich zakładów prawdziwego globalnego gracza. Najlepszym tego dowodem były zagraniczne biura handlowe i agencje rozsiane od Petersburga po Teheran. A także prestiżowe realizacje, takie jak pomnik Kopernika dłuta Bertela Thorvaldsena, który do dziś stoi na Krakowskim Przedmieściu przed Polską Akademią Nauk.

Po wojnie i Powstaniu, w którym Wola ucierpiała bodaj najbardziej, zakłady znacjonalizowano i zmarginalizowano do roli dostawcy drutu na rzecz lokalnej trakcji kolejowej. Zamknięte ostatecznie w 1982 roku, pod nazwą Muzeum Przemysłu służyły za filię Muzeum Techniki. I popadały stopniowo w ruinę.

– Fabryka Norblina jest projektem szczególnym zarówno pod względem swojej spuścizny, jak i wyjątkowości wyzwania, z jakimi przyszło nam się mierzyć po stronie projektowej oraz inwestycyjnej, np.: przesunięcie zabytkowego budynku na czas wykonania ścian szczelinowych oraz konstrukcji żelbetowej. Ostatni raz taka operacja była przeprowadzana w Warszawie w latach 70. Fabryka Norblina po zakończeniu odbudowy stała się nowym muzealnym punktem na szlaku przemysłowego dziedzictwa Warszawy. Jest miejscem otwartym, przyjaznym i mamy nadzieję, po

prostu lubianym przez warszawiaków – mówi Małgorzata Badzyńska-Trojan z PRC Architekci

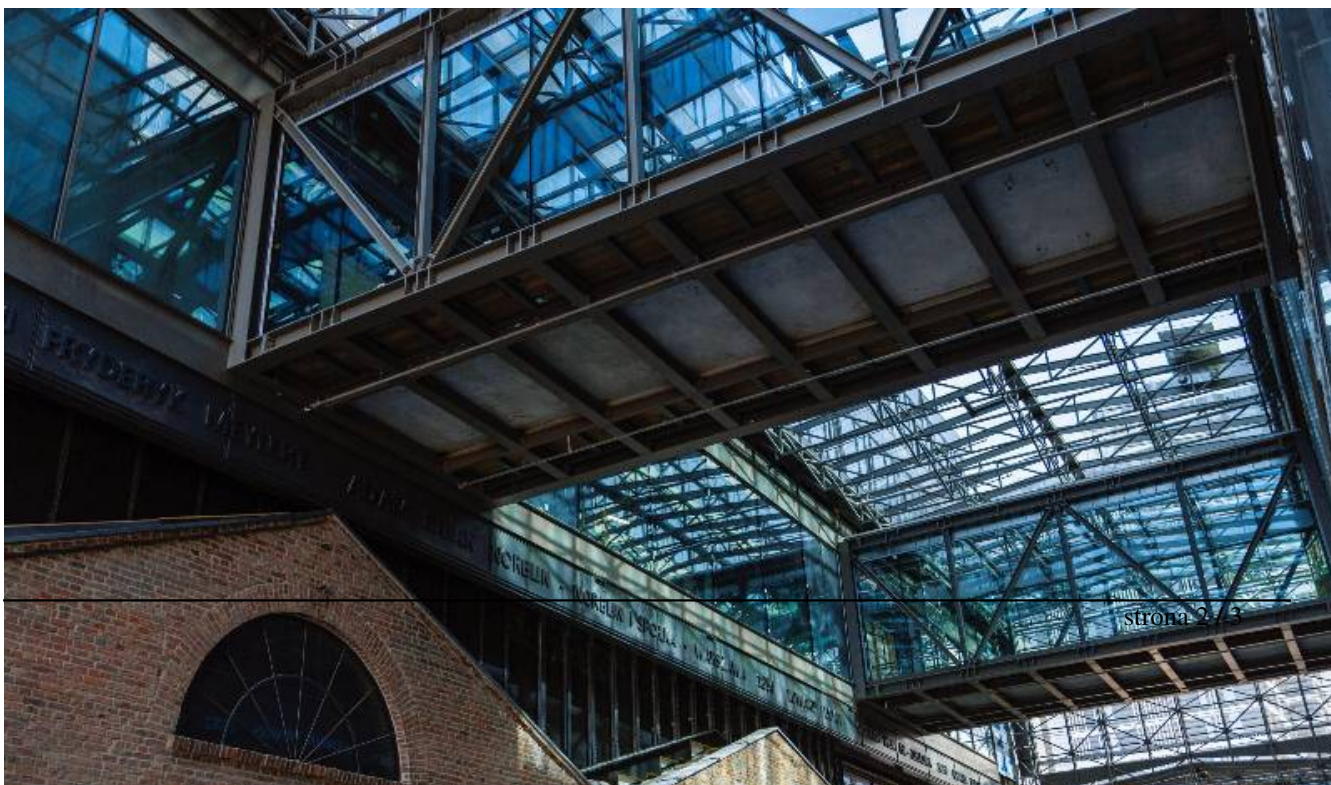
Dziś na terenie dawnej walcowni znów tętni życie. Rewitalizacja – z pietyzmem zachowująca relikty architektoniczne związane z przemysłowym dziedzictwem – doprowadziła do powstania wielofunkcyjnego obiektu, w pełnym tego słowa znaczeniu: od 40 tys. m2 nowoczesnych biur, przez kino, po strefę gastronomiczną, wellness i fitness. A wszystko to w otoczeniu muzealnym! Ambicją projektantów i inwestora było zwracanie uwagi na dziedzictwo tego miejsca, obok którego nie można przejść obojętnie. Odwiedzając Fabrykę Norblina czy korzystając z usług tu dostępnych, chcąc nie chcąc, zawsze będziemy na jednej z 4 kontekstowych ścieżek zwiedzania: Ludzie, Architektura i Budynki, Maszyny i Urządzenia oraz Wyroby, a każda z nich ma kilka wariantów: dla dzieci, dla widzów odwiedzających muzeum po raz pierwszy oraz dla tych, którzy przyszli pogłębić swoją wiedzę.

Nietypowy charakter muzeum uzyskuje dzięki swojej otwartości rozumianej także dosłownie – przestrzeń muzealna znajduje się na terenie całego kompleksu, a odwiedzający mogą samodzielnie zdecydować, która ścieżka i wariant zwiedzania są dla nich najbardziej interesujące. Tym samym przestrzeń wspólna i komunikacyjna obiektu biurowo-usługowego jest też placówką kulturalną. Tak pomyślane muzeum czerpie inspirację z najlepszych światowych wzorców muzealno-wystawienniczych i edukacyjnych. Poprzez nowoczesną, interaktywną i multimedialną formę prezentacji zbiorów włącza obiekty muzealne w życie współczesnego miasta.

Prowadzonym pracom towarzyszyła również troska o środowisko. Budynki w fazie projektowej otrzymały precertyfikację BREEAM na poziomie Very Good, mają tu zostać zastosowane technologie odzyskiwania ciepła i wykorzystywania deszczówki, posadzone będą drzewa i krzewy absorbujące smog. Przestrzeń wypełniają również karmniki dla ptaków, budki lęgowe oraz ule miejskie. Ponadto Fabryka Norblina wspiera ekologiczny transport. Oprócz ładowarek do pojazdów elektrycznych na terenie kompleksu pojawił się również pierwszy w Polsce automatyczny parking podziemny dla rowerów, oferujący aż 95 miejsc!

W realizacji inwestycji dużą rolę odegrały rozwiązania opracowane przez Aluprof. W obiekcie wykorzystano między innymi ścianę słupowo-ryglową MB-SR50N HI+ o wysokiej izolacyjności termicznej oraz wariant „Pozzioma Linia” systemu MB-SR50N, w którym w widoku zewnętrznym podkreśla się podziały poziome lub pionowe. Na liście zastosowanych w Fabryce Norblina rozwiązań Aluprof znajdują się ponadto automatyczne i manualne drzwi przesuwne MB-DPA, system okna dachowego MB-RW, system okiennie-drzwiowy MB-86 SI oraz okno z ukrytym skrzydłem MB-86US SI.

Nowatorska formuła całego kompleksu w połączeniu z bardzo atrakcyjną lokalizacją już przyciągnęła prestiżowych najemców: to tu swoje warszawskie biuro ma Allegro – gigant sprzedaży internetowej.



newss.pl

Fabryka Norblina w systemach Aluprof - muzeum czy biura?

Aluprof

[press box](#)